



U NAS

W PARAFII ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA

7 listopada 2021 * Nr 45 (1187) * Tarnowskie Góry

tel. 384 66 85 www.jtg.opw.pl e-mail: parafia@jtg.opw.pl

Konto bankowe: PEKAO S.A. nr r-ku: 47124013431111000023681554



INTENCJE MSZALNE 7.11 - 14.11

Niedziela 7 listopada

XXXII Niedziela Zwykła

- 8.30 Za ++ zalecanych w wypominkach.
10.00 Za + męża Jana Jasiulka, jego ++ rodziców Łucję i Antoniego oraz + brata Henryka.
11.30 Za + Andrzeja Orzelka - od siostry Henryki z rodziną.

Poniedziałek 8 listopada

- 17.00 Różaniec za zmarłych z wypominkami.
18.00 Za + ojca Zbigniewa Hejda w rocznicę śmierci. (z ul. GR)

Wtorek 9 listopada

Rocznica Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

- 17.00 Różaniec za zmarłych.
18.00 Za ++ rodziców Elżbietę i Ryszarda Misz, + brata Jana, + bratową Bronisławę, + matkę chrzestną Paulinę, ++ teściów i dusze w czyścisku cierpiące. (z ul. GR).
Adoracja Najświętszego Sakramentu prowadzona przez wspólnotę Odnowa w Duchu Świętym.

Środa 10 listopada

Św. Leona

- 17.00 Różaniec za zmarłych z wypominkami.

18.00 Msza zbiorowa za zmarłych.

Czwartek 11 listopada

Św. Marcina

9.00 W intencji ojczyzny.

Piątek 12 listopada

Św. Jozafata

17.00 Różaniec za zmarłych z wypominkami.

18.00 Za † Zdzisława Kumorek w 10 rocznicę śmierci. (z ul. KW)

Sobota 13 listopada

ŚŚ. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka, Krystyna

16.30 Adoracja Najświętszego Sakramentu.

17.00 Do Miłosierdzia Bożego o dar życia wiecznego dla syna Ryszarda Kaniaka - pamiątka urodzin oraz jego † dziadka Tadeusza w 45 rocznicę śmierci.

Niedziela 14 listopada

XXXIII Niedziela Zwykła

8.30 Za †† zalecanych.

10.00 Do Bożej Opatrzności i MBNP z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, zdrowie, Boże Błogosławieństwo w intencji Katarzyny Pawlusińskiej z okazji 85 rocznicy urodzin oraz o Boże Błogosławieństwo dla całej rodziny.

11.30 Za parafian.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE 7.11 - 14.11

Bóg prowadzi nas drogami prawdy i miłości. Dał nam przykazania, a więc jasne zasady, konkretne wymagania. W świecie skażonym obłudą i zakłamaniem ci, którzy to demaskują, są narażeni na różne ataki, trudności. Jednak wpatrujemy się w Pana Jezusa, który nie bał się demaskować faryzejskich, nieprawdziwych i nieuczciwych postaw, dlatego miejmy odwagę zawsze stawać po stronie prawdy i uczciwości. Bóg wspiera tych, którzy są Mu wierni.



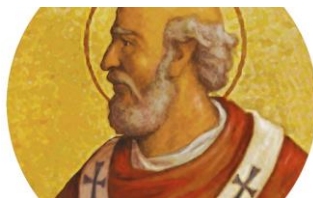
- Przez cały listopad można zyskać odpust zupełny za pobożne nawiedzenie cmentarza i odmówienie modlitwy za zmarłych. Trzeba także spełnić zwykłe warunkami otrzymania odpustu, czyli być w stanie łaski uświęcającej, przyjąć Komunię Świętą, pomodlić się w intencjach wyznaczonych przez

papieża, wykluczyć przywiązanie do jakiegokolwiek grzechu. Odpust można ofiarować wyłącznie za zmarłych.

- We wtorek o godz.16.00 w salce na plebani spotkanie dla dzieci i Komunijnych.
- We wtorek po wieczornej Mszy Św. adoracja Najświętszego Sakramentu prowadzona przez wspólnotę Odnowa w Duchu Świętym.
- W czwartek 11 listopada będziemy świętowali Narodowe Święto Niepodległości - 103. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Aby podziękować Bogu za odzyskaną wolność i niepodległość i prosić o dobre jej wykorzystanie, zapraszamy na Mszę Świętą o godz.9.00.
- Można już zgłaszać intencje na 2022 rok także za zmarłych.
- Kolekta dzisiejsza na potrzeby Diecezji i Seminarium Duchownego, w następną niedzielę na potrzeby naszej parafii. Za wszystkie ofiary i prace serdecznie Bóg zapłać.

Marcin I - papież wygnaniec

Marcin I zmarł na wygnaniu na Krymie. Był ostatnim papieżem męczennikiem i zamykał epokę, którą rozpoczął Piotr, rozpięty na krzyżu w cyrku Nerona.



Przez ulice Konstantynopola, największego miasta ówczesnego świata, w grudniu 653 r. przeszła straszna procesja. Straż cesarska wlekła ulicami stolicy Wschodniego Cesarstwa, straszliwie pobitego, odzianego w skrwawione łachmany starca. Wcześniej publicznie wychłostanemu odczytano także wyrok cesarza Konstansa II skazujący go na śmierć. Biskup Rzymu Marcin tam trafił na swoją Golgotę. Nikt nie pamiętał, z jaką radością zachodnie chrześcijaństwo przyjęło jego wybór na papieża w czerwcu 649 r., kiedy tłumy zebrane na Lateranie wiwatowały na jego cześć, a biskupi z całego świata podążali do niego, aby złożyć mu śluby wierności i posłuszeństwa. Nie pamiętano jego dobroci i ofiarności jako wielkiego jałmużnika, pomagającego biedocie nie tylko w Rzymie. Zapomniano, że wezwał Kościół do zbiórki, aby wykupywać chrześcijan z rąk Saracenów, czyli Arabów, pustoszących południową Italię, a zwłaszcza Sycylię. Na ulicach Konstantynopola papież Marcin był nie tylko znieważony, odarty z godności, ale także samotny, zdradzony i opuszczony przez większość biskupów oraz wiernych.

Marcin pochodził z Umbrii, był wszechstronnie wykształconym kapłanem. W okresie, kiedy pracował w Konstantynopolu poznał problemy, jakie miał Kościół tamtej epoki z herezjami, powstałymi wokół sporów o różnice między boską a ludzką naturą Chrystusa. Ten problem przez kilkaset lat wstrząsał chrześcijaństwem,

doprowadzając nie tylko do głośnych debat teologicznych, ale także zamieszek. W tamtym czasie spierano się bowiem nie tylko na racje, pisma i księgi, ale i na pięści oraz miecze. Od początku pontyfikatu Marcin starał się ujednoczyć nauczanie Kościoła wobec heretyckiego nauczania. Problem polegał na tym, że zwolennikiem herezji był bizantyjski cesarz Konstans II, zwany Brodatym, władca ambitny, okrutny, zarazem zdolny wódz, a przede wszystkim zwolennik herezji, którą chciał narzucić całemu chrześcijańskiemu światu.

Konflikt cesarza z Marcinem rozpoczął się z początkiem tego pontyfikatu. Marcin uważał, że władza świecka, nawet uważająca się za chrześcijańską, nie może decydować o wewnętrznych sprawach Kościoła. Dlatego, gdy w czerwcu 649 r. został wybrany papieżem, natychmiast przyjął i rozpoczął urzędowanie, nie oglądając się na dekret cesarski, który miał usankcjonować ten wybór. Konstans nigdy mu tego nie zapomniał. Uważał Marcina za buntownika i uzurpatora.

Nawet barbarzyńscy wodzowie, którzy podbili Rzym, szanowali prymat Konstantynopola. Żaden z nich nie przywłaszczył sobie cesarskiej korony, ale odesłano ją nad Bosfor. Kwestie religijne miały dla Konstansa, podobnie jak dla wszystkich władców Bizancjum, podstawowe znaczenie. Uważał się za namiestnika bożego, powołanego nie tylko do rządzenia swoim ziemskim imperium, ale także Kościołem. Nieposłuszeństwo papieża traktował jako zdradę stanu. Potędze świeckiego władcy papież Marcin mógł przeciwstawić jedynie jedność Kościoła. Już w październiku 649 r. zwołał Sobór Laterański, na który przybyła reprezentacja biskupów z całego świata. Sobór potępił herezję, a papież ekskomunikował biskupów, którzy byli jej zwolennikami. Wysłał także do Konstansa list, wzywając go do odrzucenia herezji. Cesarz odpowiedział gwałtem.

Stacjonującym w pobliżu Rzymu garnizonom bizantyjskim Konstans polecił aresztować opornego papieża. W czerwcu 653 r. egzarcha raweński Teodor Kalliopa, taki tytuł nosił przedstawiciel cesarski w Italii, aresztował w świątyni na Lateranie papieża Marcina. Duchowieństwu rzymskiemu odczytany został list Konstansa, składający papieża z urzędu. Pod strażą został przewieziony do portu w Ostii, skąd wypłynął do Konstantynopola. Jego męczeństwo zaczęło się już na statku, gdzie pomimo bolesnej choroby był poniżany i źle traktowany. Najgorsze jednak miało dopiero go spotkać. Przeszedł brutalne śledztwo, trzymany był w warunkach gorszych aniżeli miejscowi złoczyńcy. Prześladowania i wyrok śmierci przyjął spokojnie. Postawa Marcina zdobyła mu uznanie, także wśród przeciwników.

Cesarz również nie chciał, aby świat w jego papieskim więzieniu zobaczył nowego męczennika. Dlatego skłonił się do petycji biskupów, którzy chociaż nie uznawali w Marcinie papieża, ale litowali się nad człowiekiem i zamienili mu karę śmierci na wygnanie. Marcin statkiem został przewieziony na Chersonese Taurydzki, czyli dzisiejszy Krym. Żył nieopodal dzisiejszego Sewastopola i tam zmarł we wrześniu 655 r. Jego pontyfikat trwał tylko sześć lat, ale miał ogromne znaczenie dla umocnienia podstaw naszej wiary oraz obrony niezależności Kościoła.